

(Il Tempo - E.Menghi) Po eksperymentach w Europie, we Florencji wracają podstawowi gracze i "ciężki" atak. Dzeko i Salah zajmą miejsce obok Perottiego, jedyne go z ofensywnego tria, które zagrało w pucharze. El Shaarawy nie błyszczy i będzie pierwszą zmianą z ławki dla ofensywnych skrzydeł. Na szansę Iturbe trzeba będzie poczekać.

Totti czuje się gotowy do wejścia w trakcie meczu, wczoraj zjadł śniadanie ze Spallettim w Trigorii i trenował samotnie rano, ale czuje się dobrze i jego opóźnienie na pociąg z Termini było związane tylko z małą kradzieżą (dresowej bluzy), co zostało natychmiast rozwiązane. Vermaelen został w stolicy Włoch, aby leczyć problemy mięśniowe: *"W drużynie narodowej - wyjaśniał trener na konferencji prasowej - zastosowano środki przeciwzapalne, gdy do nas wrócił, czuł duży ból. Po zastopowaniu z Sampą podjęliśmy próbę i było widać, że nie jest w stanie grać. Robi krok do tyłu, jeśli z niego się skorzysta, dlatego jest wyeliminowany"*. Ponownie to Juan Jesus stanie obok Manolasa w obronie: mimo serii błędów Spalletti woli go od Fazio. Florenzi i Bruno Peres zagrają na bokach, z kolei w bramce wciąż nie wiadomo czy zagra Szczęsny czy Alisson (powołany wczoraj do reprezentacji Brazylii). Bramka w Serie A była zawsze przeznaczona polskiemu bramkarzowi i tradycja powinna być kontynuowana.

Ruediger musi poczekać jeszcze miesiąc, aby oddać się do dyspozycji Spallettiego, który podsumował sytuację: *"W najbliższych dniach rozpocznę pracę z Primavera, ale bez obciążeń. Za 20 dni powinien być w stanie pracować mocniej z młodzieżą i potem wrócić do nas"*.

Z zespołem wyjechał De Rossi, jednak bez pewności, że wyjdzie na boisko: dyskomfort ścięgna Achillesa stawia jego występ pod znakiem zapytania (dziś przejdzie próbę) i zwiększa notowania Paredesa w trójce środka pola obok Strootmana i Nainggolana. Na trybunach Franchi będzie Pallotta, który przyleciał kilka godzin wcześniej do drużyny i skorzystał ze zwiedzania Florencji razem z Zeccą.

Autor: abruzzo